

Pan Tomasz Brzoskowski
Wójt Gminy Stężycza

Radni Gminy Stężycza

Szanowny Panie Wójcie,
Szanowni Państwo Radni,

uprzejmie informuję, że wpłynęła do mnie prośba, Związku „Solidarność” Polskich Kombatantów koło Gdynia, o wsparcie starań związanych z umieszczeniem na Urzędzie Gminy w Stężycy tablicy pamiątkowej poświęconej Bronisławowi Brunka. W związku z powyższym informuję, że popieram działania środowiska kombatantów związane z upamiętnieniem Bohatera Kaszubskiego, Bronisława Brunka.

Z poważaniem,

WOJEWODA POMORSKI



Dariusz Drelich

Do wiadomości:

1. Związek „Solidarność” Polskich Kombatantów koło Gdynia.

Związek **SOLIDARNOŚĆ**

Polskich Kombatantów koło Gdynia

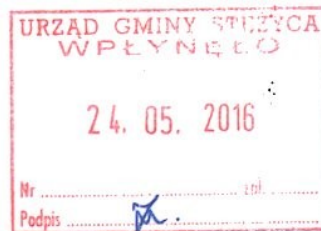
81-310 Gdynia

ul. Śląska 52

ZRZESZA KOMBATANTÓW :

Armii Krajowej
TOW Gryf Pomorski
Powstania Grudnia 1970

2016 -05- 24



Szanowny Pan
Wójt
Tomasz Brzoskowski
Radni Gminy Stężyca
ul. 9 Marca
83-322 Stężyca

Sprawa dotyczy:

wyrażenia zgody na umieszczenie na Urzędzie Gminy w Stężycy tablicy pamiątkowej (zał. 1), poświęconej Kaszubskiemu Bohaterowi Bronisławowi Brunka, przez Kombatantów „Solidarności” z Kaszub - Pomorza

My, Kombatanci ze Związku Solidarności Polskich Kombatantów z Gdyni oraz z innych organizacji, niżej podpisani, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Pana Wójta Tomasza Brzoskowskiego i wszystkich Radnych Gminy Stężyca o wyrażenie zgody na upamiętnienie tablicą na Urzędzie Gminy Kaszubskiego Bohatera Bronisława Brunka, Syna Ziemi Kaszubskiej, ostatniego Wójta przed wojną (do 1 września 1939 r.), Pana poprzednika na Urzędzie Gminy w Stężycy. W czasie wojny wybitnego żołnierza Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Kaszubski-Pomorski w latach 1939-1944.

O poparcie naszej propozycji zwracamy się w sposób szczególny do Księży, Nauczycieli, Polskiej Młodzieży, Straży Pożarnej, Policji, Harcerzy i wszystkich Mieszkańców Gminy Stężyca.

Planowaną tablicę wykona renomowany zakład kamieniarski Murkam, którego dyrektorem jest Pan Leon Czerwiński, prowadzący Usługi Kamieniarsko-Budowlane w miejscowości Kawle Dolne 88 koło Przodkowa. Znany w Polsce i Europie z wysokiej jakości wykonywanych prac o dużej wartości artystycznej, który popiera upamiętnianie żołnierzy wyklętych-niezlomnych Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Kaszubski-Pomorski. Ginęli oni jako Męczennicy za Wiarę w obronie Ojczyzny i Kościoła Świętego (załącznik 2).

Tablica wykonana będzie z czarnego marmuru o szerokości 90 cm, wysokości 70 cm, grubości 5 cm. Na rogach tablicy znajdować się będą cztery otwory na śruby stalowe pobielane długości 13 cm i średnicy 7 mm do umocowania tablicy na ścianie od strony ulicy (załącznik 1).

Na górnej części tablicy będzie wyrzeźbiony heraldyczny znak Gryfa, który od wieków jest symbolem Kaszub i całego Pomorza, symbolizuje siłę lwa i potęgę lotu orła.

Wszelkie koszty związane z projektowaniem tablicy, jej wykonaniem i montażem, poniesie Zespół ds. Upamiętniania Etosu Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski, który działa Pro Publico Bono, jako integralna część Związku Solidarności Polskich Kombatantów w Gdyni i posiada historyczne doświadczenie w upamiętnianiu żołnierzy Narodowo-Katolickiego Gryfa.

Napis na tablicy będzie wykonany drukiem wklęsłym.

Bohaterska działalność Bronisława Brunka

Bronisław Brunka urodził się w 1904 r., pochodził ze Stężyckiej Huty. Ma bohaterską przeszłość. Przed wojną był ostatnim Wójtem w gminie Stężyca. W tym czasie przeszkolony został do działalności obronnej Polski na wypadek wojny przez por. Józefa Dambka z tzw. Sieci Dywersji Pozafrontowej. Na bazie tej sieci powołana została Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Kaszubski potem Pomorski.

Zaraz po napaści Niemiec na Polskę jesienią 1939r., do walki z najeźdźcą stanęli również Kaszubi. W miejscowości Czarlino na Kaszubach, patrioci związani głównie ze Stronnictwem Narodowym, powołali Tajną Organizację Wojskową „Gryf Kaszubski”. Zebranie organizacyjne miało miejsce w gospodarstwie Józefa Gierszewskiego. W zebraniu tym uczestniczyło pięć osób:

- por. Józef Dambek, nauczyciel, działacz społeczny
- Bronisław Brunka ze Stężyckiej Huty, do wojny wójt Stężycy
- Józef Gierszewski } rolnicy z Czarlina, w ich gospodarstwie odbyło się to zebranie
- Jan Gierszewski } organizacyjne
- Klemens Bronk z Czarlina.

Wojnę przeżył tylko jeden z założycieli Gryfa - Klemens Bronk.

Tablica wykonana będzie z czarnego marmuru o szerokości 90 cm, wysokości 70 cm, grubości 5 cm. Na rogach tablicy znajdować się będą cztery otwory na śruby stalowe pobielane długości 13 cm i średnicy 7 mm do umocowania tablicy na ścianie od strony ulicy (załącznik 1).

Na górnej części tablicy będzie wyrzeźbiony heraldyczny znak Gryfa, który od wieków jest symbolem Kaszub i całego Pomorza, symbolizuje siłę lwa i potęgę lotu orła.

Wszelkie koszty związane z projektowaniem tablicy, jej wykonaniem i montażem, poniesie Zespół ds. Upamiętniania Etosu Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski, który działa Pro Publico Bono, jako integralna część Związku Solidarności Polskich Kombatantów w Gdyni i posiada historyczne doświadczenie w upamiętnianiu żołnierzy Narodowo-Katolickiego Gryfa.

Napis na tablicy będzie wykonany drukiem wklęsłym.

Bohaterska działalność Bronisława Brunka

Bronisław Brunka urodził się w 1904 r., pochodził ze Stężyckiej Huty. Ma bohaterską przeszłość. Przed wojną był ostatnim Wójtem w gminie Stężycza. W tym czasie przeszkolony został do działalności obronnej Polski na wypadek wojny przez por. Józefa Dambka z tzw. Sieci Dywersji Pozafrontowej. Na bazie tej sieci powołana została Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Kaszubski potem Pomorski.

Zaraz po napaści Niemiec na Polskę jesienią 1939r., do walki z najeźdźcą stanęli również Kaszubi. W miejscowości Czarlino na Kaszubach, patrioci związani głównie ze Stronnictwem Narodowym, powołali Tajną Organizację Wojskową „Gryf Kaszubski”. Zebranie organizacyjne miało miejsce w gospodarstwie Józefa Gierszewskiego. W zebraniu tym uczestniczyło pięć osób:

- por. Józef Dambek, nauczyciel, działacz społeczny
- Bronisław Brunka ze Stężyckiej Huty, do wojny wójt Stężycy
- Józef Gierszewski } rolnicy z Czarlina, w ich gospodarstwie odbyło się to zebranie
- Jan Gierszewski } organizacyjne
- Klemens Bronk z Czarlina.

Wojnę przeżył tylko jeden z założycieli Gryfa - Klemens Bronk.

Gryf przystąpił do walki z wrogami Polski już we wrześniu 1939 roku, a ramy organizacyjne i Statut Ideowy otrzymał wiosną 1940 r. Gryf Kaszubski rozstawił Kaszuby i był w okresie okupacji niemieckiej symbolem walczącego Pomorza. Założyciele nadali Tajnej Organizacji Wojskowej znak heraldyczny „Gryfa Kaszubskiego”. Gryf jest z dawien dawna godłem Kaszub i całego Pomorza, symbolizuje siłę lwa i potęgę lotu orła. Powstały „Gryf Kaszubski” głosił program aktywnej walki bojowej i propagandowej z okupantami Polski wzniesając płomień walk od Torunia, Bydgoszczy, Bory Tucholskie, Chojnice, Kościerzynę, po brzegi Bałtyku w celu wyzwolenia Ojczyzny i Kościoła Świętego (zobacz zał. 2).

Bronisław Brunka był najbliższym współpracownikiem por. Józefa Dambka, twórcy i Dowódcy Gryfa. Był osobą uzdolnioną, m.in. urzędnikiem najwyższej rangi. Znał on biegle język niemiecki w piśmie i mowie. Do 6 lipca 1941 r. był Szefem Wywiadu i Kontrwywiadu Gryfa. Był również zaufanym łącznikiem między Dowódcą Józefem Dambkiem a ks. płk. Józefem Wryczą, który wtedy ukrywał się w Czarnej Dąbrowie pod Bytowem u Żmudy-Trzebiatowskiego. Był w Radzie Naczelnej Gryfa - najwyższej władzy - od 1939 r. do śmierci 24/25 maja 1944 r. w Szymbarku.

22 czerwca 1941 r. dochodzi do wojny między okupantami Polski: Niemcami i Rosją. Powstaje nowa jakościowo sytuacja dla Polski. W tej sytuacji Dowództwo Gryfa na czele z Józefem Dambkiem, Augustynem Westphalem, Juliuszem Koszałką, Bolesławem Formelą, Bronisławem Brunka, Janem Gierszewskim organizują nadzwyczajną historyczną odprawę 6/7 lipca 1941 r. w Czarnej Dąbrowie z udziałem ks. płk. Józefa Wryczy. Podjęto wtedy nadzwyczajne środki ostrożności zabezpieczające odprawę, którą kierował Bronisław Brunka. W Gryfie, w czasie wojny, z przyczyn bezpieczeństwa tylko dwie osoby z najwyższego kierownictwa mogły się spotykać jednocześnie. Przemianowano wtedy tam Gryf Kaszubski na Gryf Pomorski, ponieważ objął on już zasięgiem całe Pomorze, a ks. Wryczą wyraził zgodę na objęcie funkcji Honorowego Prezesa Gryfa Pomorskiego w tej nowej sytuacji politycznej dla Polski.

Bronisław Brunka w czasie wojny żył na tzw. „wolnej stopie”, jak większość żołnierzy Gryfa. Parę tygodni przed jego aresztowaniem gestapowiec, który był na usługach NKWD-UB - Hans Kassner vel Jan Kaszubowski, a poczynając od 1947 r. był w Warszawie doradcą agenta Gestapo i NKWD Bolesława Bieruta ds. zwalczania osób, które działały na rzecz niepodległościowego bytu Państwa Polskiego, zmusił Bronisława Brunke do pracy w niemieckim urzędzie w Stężycy, gdzie był przed wojną wójtem.

Zdawało mu się, że Gestapo w osobie Hansa Kassnera, nic nie wie o jego działalności w Gryfie, skoro proponują mu bardziej odpowiedzialną pracę w

nowym miejscu, dzięki której może być bardziej przydatny dla Gryfa. Był to jednak podstęp. Oprawcom chodziło o to, aby mieć go pod ręką, aby nie zbiegł, bo jest przeznaczony do zamordowania razem z innymi wybitnymi żołnierzami Gryfa w Szymbarku.

Dziesięciu żołnierzy Gryfa zostało aresztowanych 24 maja 1944 r. Wszyscy w jednym czasie, o godzinie 12.00, w samo południe. Gestapowcy na usługach NKWD dostarczyli Ich do Szymbarka do starej Remizy Strażackiej i stamtąd 25 maja 1944 r. wyprowadzano pojedynczo i „metodą katyńską” strzałem w tył głowy zabijano. Tak zginął nasz Bohater Bronisław Branka. Zobacz relacje naocznych świadków (załączniki nr 3,4).

Przed wojną na terenie gminy Stężycza, gdzie wójtem był Bronisław Branka, mieszkała mniejszość niemiecka. Mogła ona wtedy w Polsce pielęgnować swoją kulturę i tradycje. Miała swoje szkoły z językiem niemieckim, własne kościoły ewangeliczne, cmentarze. Publicznie mogli używać własnego języka. W Urzędzie gminy Stężycza wszelkie sprawy załatwiali posługując się językiem niemieckim. Dbał o to szczególnie wójt Bronisław Branka. Sam biegle władał językiem niemieckim w mowie i piśmie. Był on wójtem dla Polaków i Niemców.

We wrześniu 1939 r. Niemcy i Rosja we wspólnej zмовie napadły na Polskę na podstawie zbrodniczego Paktu Ribbentrop-Mołotow. Okupanci rozpoczęli również wspólnie eksterminację Narodu Polskiego poprzez masowe mordowanie warstwy przywódczej Narodu Polskiego, m.in. nauczycieli, księży, oficerów Wojska Polskiego, lekarzy, leśników. Został zagrożony wtedy byt Narodu Polskiego i Kościoła Świętego, który w Polsce od tysiąca lat tworzą jedność. Na Pomorzu Niemcy zabronili całkowicie używania języka polskiego (zobacz zał. 5), nawet w przypadku spowiedzi przedśmiernej.

W tej sytuacji kaszubski bohater Bronisław Branka, na terenie Kaszub w Czarlinie, w gospodarstwie rodziny rolników Gierszewskich, jesienią 1939 r. powołuje Tajną Organizację Wojskową Gryf Kaszubski, na bazie tzw. „Sieci Dywersji Pozafrontowej” (był to system obrony Polski przedwrześniowej) wspólnie z:

- por. Józefem Dambkiem, wybitnym Polskim Konspiratorem, twórcą „Sieci Dywersji Pozafrontowej” na Pomorzu,
- Janem Gierszewskim z Czarlina, rolnikiem,
- Józefem Gierszewskim z Czarlina, rolnikiem,
- Klemensem Bronk ze Stężycy.

Głównym celem Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Kaszubski-Pomorski było wyzwolenie Ojczyzny i Kościoła Katolickiego z niemieckiego brunatnego faszyzmu i sowieckiej czerwonej zarazy (zobacz zał. 2).

Bronisław Branka ma bohaterską przeszłość. Organizował on na terenie Kaszub-Pomorza struktury Polskiego Państwa Podziemnego, które działało w ramach Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Kaszubski-Pomorski do walki w celu wyzwolenia Ojczyzny i Kościoła Świętego. Kaszubi-Pomorzanie w Gryfie walczyli w latach 1939-1956 ze zbrodniczymi systemami XX wieku: niemieckim nazizmem i sowiecką czerwoną zarazą o Wolną Polskę. Byli żołnierzami wyklętymi-niezlomnymi.

Kaszubski bohater Bronisław Branka powinien być stawiany za wzór, szczególnie dla Polskiej Młodzieży, w procesie patriotycznego wychowania, nie tylko na Kaszubach, ale w całej Polsce.

Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce
Oddział Pomorski
PREZES
Bernard Skorowski

Opis...
Apt. Władysław Napierala

POMORSKY KOMBATANCI
POWSTANIA GRUDNIOWEGO 1970

Kombatanci
Powstania Grudniowego 1970
Gdynia

Okręgowy Komendant
Polskich Drużyn Strzelców
Bernard Skorowski

KOMBATANCI
TOW „Gryf Pomorski”
ul. Marusarzówny 2/45
80-287 Gdańsk

ZWIĄZEK SOLIDARNOSCI
Polskich Kombatantów
KOŁO GDYNIA

ZWIĄZEK SOLIDARNOSCI POLSKICH
KOMBATANTÓW KOŁO GDYNIA
SEKRETARZ
Aleksander Buła

Zrzeszenie Powstania
Grudnia 1970 r
Prezes
Edmund Hulsz

Założyciel
Zespołu ds. upamiętnienia Etosu
TOW „Gryf Pomorski”
dr Stanisław Uciński

Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce
Oddział Pomorski
WICEPREZES
Stanisław Uciński



BRONISŁAW BRUNKA

1904 - 1944

KASZUBSKI BOHATER

**OSTATNI WÓJT GMINY STĘŻYCY W II RP
JEDEN Z WSPÓŁTWÓRCÓW POWOŁANIA
JESIENIĄ 1939r W CZARLINIE NA KASZUBACH
TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ
„GRYF KASZUBSKI”**

**W LIPCU 1941r. PRZEMIANOWANEJ NA „GRYF POMORSKI”
W LATACH 1939 – 1941 SZEFE WYWIADU I KONTRWYWIADU
CZŁONEK RADY NACZELNEJ 1939 - 1944
ZAMORDOWANY SKRYTOBÓJCZO W SZYMBARKU
25 MAJA 1944r. PRZEZ GESTAPO, KTÓRE
PO 1945 r. ZOSTAŁO PRZEMIANOWANE NA UB**

Mgr Urszula Suchomska, nauczycielka języka polskiego, naoczny świadek historii, córka Jana Gońca, Głównego Dokumentalisty i Kronikarza TOW „Gryf Kaszubski-Pomorski” zamordowanego skrytobójczo przez UB, w Etosie - społecznie jako korektorka.

zał. 3

Pan dr Janusz Kurtyka
Dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Sygn. 4/00ZK

26 maja 1947 r. do Kościerzyny przybyli przedstawiciele rządu polskiego na czele z płk. NKWD i agentem Gestapo w jednej osobie, Bolesławem Bierutem, w celu uwiarygodnienia polskojęzycznej grupy Gestapo i zatajania Zbrodni Katyńskiej.

Byłam naocznym świadkiem historii i uczestnikiem tych wydarzeń, jak do Kościerzyny, 26 maja 1947 r., w Zielone Świątki, w tajemnicy przyjechał płk. NKWD i agent Gestapo w jednej osobie - B. Bierut, a razem z nim również agent NKWD od 1934 r. M. Rola-Żymierski - Marszałek Sowietki, oraz I Premier Komunistycznego Rządu w Polsce - Edward Osóbka Morawski. Najwyższe władze w państwie polskim uwiarygodniały polskojęzyczną grupę Gestapo przemianowaną teraz na UB, która tu, na Pomorzu, tworzyła początki Paktu zwanego potem Ribbentrop-Mołotow.

Gazeta „Ormowiec”, dwutygodnik, z 15 lutego 1947 r. Rok 2 Nr 3(5) Warszawa (zał. 1) pokazuje na stronie tytułowej, jak B. Bierut na początku 1947 r. zaprzysiężony został na Prezydenta Polski. Bierut składając taką samą rotę przysięgi, jaką składali Polscy Prezydenci w okresie międzywojennym, kończąc słowami „Tak mi dopomóż Bóg”, wprowadza w błąd - sugerując w ten sposób, że jest Polakiem-Katolikiem.

Dalszym manipulowaniem opinią publiczną Kościerzyny przez tych zdrajców sugerujących, że są Polakami-Katolikami, było zamówienie przez nich mszy polowej, którą odprawił ks. Władysław Landowski. Ks. Landowski był w opinii społecznej Kościerzyny i okolic lokalnym bohaterem, żołnierzem TOW „Gryf Pomorski”, który tropiony był nieustannie przez Gestapo od 1939 do 1945 r. Cudem przeżył wojnę w dramatycznych okolicznościach. Dlatego użyto go do uwiarygodnienia polskojęzycznej grupy Gestapo.

Agencji Moskwy przyjeżdżają na Pomorze w czasie, kiedy UB parę miesięcy wcześniej zamordowało skrytobójczo lokalnego Męża Stanu Polskiego Państwa Podziemnego zorganizowanego w strukturach organizacyjnych

TOW „Gryf Pomorski”, por. Augustyna Westphala - ostatniego Dowódcę „Gryfa”. Mogli oni już wtedy z większym spokojem rozpocząć fałszowanie historii Pomorza. B. Bierut mógł przyjechać do Kościerzyny wcześniej, ale uważał, że tytuł Prezydenta Polski będzie bardziej uwiarygodniał go w tej tajemniczej misji i jego współpracowników związanych ze Zbrodnią Katyńską.

W czasie tego pobytu w Kościerzynie płk. NKWD i agent Gestapo w jednej osobie - B. Bierut, oraz agent NKWD od 1934 r. M. Rola-Żymierski odznaczali członków polskojęzycznej grupy Gestapo przemianowanej na UB. Agencji Moskwy dekorują m.in. Jana Szalewskiego Krzyżem Partyzanckim i Medalem Zwycięstwa i Wolności (zobacz: zał. 2 Gazeta „Gryf Kościerski” z 27 maja 1947 r.). Teraz członkowie polskojęzycznej grupy Gestapo dalej prześladują i zwalczają żołnierzy „Gryfa” i AK, ale już pod szyldem UB.

W czasie tych „uroczystości” agencji sowieccy dekorują tymi samymi medalami ks. Władysława Landowskiego - lokalnego bohatera „Gryfa”. Ta manipulacja faktami i opinią publiczną w Kościerzynie prowadziła do zrównania kata z ofiarą.

Ten przykład z Kościerzyny wskazuje, w jak ciężkiej sytuacji znaleźli się bohaterscy żołnierze Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, kiedy na czele rządu w zniewolonej Polsce stanęli agenci Gestapo i NKWD, a za nimi sowieckie czołgi. Jednym z głównych ich celów było zatajenie Zbrodni Katyńskiej i przypisanie tej zbrodni Niemcom (zał. 3).

Wtedy B. Bierut oprócz medali rozdawał w Kościerzynie również wysokie stanowiska członkom polskojęzycznej grupy Gestapo, np. Aleksandrowi Arendtowi, mianując go Starostą Kościerskim. Jeszcze dzisiaj w wolnej Polsce znajdują się takie osoby, jak Krzysztof Komorowski, Elżbieta Zawacka, które świadomie wprowadzają w błąd społeczeństwo polskie, przytaczając fakty spreparowane w okresie UB, jakoby A. Arendt był Komendantem Naczelnym „Gryfa” (zobacz moje opracowanie z 12.11.2004 r. przekazane do Oddziału IPN, Komisji Ścigania

Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, zał. 4). Zobacz również, jak jeden z Oddziałów Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Toruniu, ul. Wielkie Garbary 2 (Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie powołał m.in. Aleksander Arendt z inicjatywy UB w 1956 r. i został jego I Prezesem), Elżbieta Zawacka, współpracownica A. Arendta, przekształciła po licznych mutacjach w Fundację Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek, Toruń, ul. Wielkie Garbary 2 (zał. 5, Oświadczenie Franciszka Okunia z dnia 11.12.2006 r. złożone przed Notariuszem Piotrem Ryłko).

Natomiast kata Pomorza, Jana Kaszubowskiego, zabiera Prezydent do Warszawy jako swego doradcę do tropienia żołnierzy TOW „Gryf Pomorski” i AK oraz zmienia mu tożsamość. Jego żona z trójką dzieci, teraz jako wdowa, w 1947 r., otrzymuje rentę rodzinną i pozostaje na Pomorzu (zał. 6).

Szczególnego fałszowania i zatajania wymaga J. Szalewski, ponieważ w biały dzień na rynku w Szymbarku wymordował z 24/25 maja 1944 r., w samo południe, dziesięciu najbliższych współpracowników por. Józefa Dambka, Dowódcy „Gryfa”. Do zlikwidowania tych dziesięciu, w tym dwóch założycieli „Gryfa”, z dwóch powiatów, użył około czterdziestu renegatów. Na drugi dzień zlikwidował ich w przygotowanych wcześniej bunkrach w Lubianie. Uważał on, iż po wojnie ta zbyt liczna grupa może zdradzić polskojęzyczną grupę Gestapo, tym bardziej, że byli to ludzie z marginesu społecznego. Po dwóch nieprzespanych nocach i dniach podano im pewną ilość alkoholu i zasnęli oni kamiennym snem. Wcześniej posegregowano ich i umieszczono w trzech bunkrach. Nocą wrzucono wiązanki granatów (zał. 7, 8).

Uwiarygodnienie Szalewskiego miało wielkie znaczenie dla całej polskojęzycznej grupy Gestapo przemianowanej na UB w 1945 r., kiedy czynił to sam Bierut. Szalewskiego ubezpieczyły również „żółte papiery”, na wypadek, gdyby ktoś z rodzin pomordowanych chciał go oddać do sądu. „Żółte papiery” nie przeszkadzały Szalew-

TOW „Gryf Kaszubski-Pomorski”



Jak w Kościerzynie 26 maja 1947 r. wzajemnie uwiarygodniała się polskojęzyczna grupa Gestapo z udziałem agentów NKWD i Gestapo w osobach Bolesława Bieruta i Michała Roli-Zymierskiego

Wskrziesiciel Państwa Polskiego, Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa, w dniu 24 października 1919 r. w Belwederze przyjął delegatów Ziemi Kaszubskiej pod przewodnictwem dr. Stefana Łaszewskiego, posła do sejmu ustawodawczego z ziem kaszubskiej. Członkowie tej delegacji tymi słowami zwracają się do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego: „*Hold Ci składamy, Naczelniku i Wodzu, hold życia i krwi najlepszych synów ziemi naszej, żołnierzy Kaszubów, i pokornie prosimy: racz przyjąć, jako szef, pod Twe wysokie zarządy, nasz pułk kaszubski. Prowadź ku chwale, szczęściu i potędze wielkiej naszej ojczyzny (...)*”. Naczelnik Państwa w odpowiedzi oświadczył: „*Ofiarowane mi szefostwo pułku kaszubskiego z zadowoleniem przyjmuję*”. Od tego momentu ta elitarna jednostka Wojska Polskiego zaczęła nosić nazwę 66 Pułku Strzelców Kaszubskich im. Józefa Piłsudskiego.

Latem 1920 r. nad Polską zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo. Armia Czerwona zbliżała się do wrót stolicy. W sierpniu na Warszawę zwrócone były oczy całej Polski i Europy. W dniach od 12 do 25 sierpnia rozgrywała się tzw. Bitwa Warszawska. Pod Radzyminem, Ossowem rozstrzygały się losy niedawno odzyskanej niepodległości. Czy „po trupie Polski” bolszewicy przeniosą na swoich bagnietach obłądną ideę rewolucji światowej?

Na parę dni przed Bitwą Warszawską, kiedy ukazywały się na Pomorzu plakaty: „Do broń, Ojczyzna Was wzywa”, z Kościerzyny co cztery godziny odjeżdżały pociągi z ochotnikami na front warszawski. Ochotnicy zgłaszali się samorzutnie, bez kart powołania, zaopatrzeni nieraz tylko w broń myśliwską. Agitatorem tych ochotników i uczestnikiem Bitwy Warszawskiej był Jan Goncz, mój ojciec, który walczył na przedpolach Warszawy w czasie „Cudu nad Wisłą”.

Już w pierwszych dniach bitwy 66 Pułk Strzelców Kaszubskich im. Józefa Piłsudskiego został zaatakowany przez przeważające siły sowieckie - zacięte walki trwały od rana do zmierzchu. Ostatecznie wróg został rozbity i wzięty do niewoli, a część uciekła w popłochu. Jak się później okazało, 66 Pułk Strzelców Kaszubskich rozgromił wtedy 216 Pułk Piechoty im. W.I. Lenina, co stało się dobrą wróżbą dla dalszych działań bojowych.

Wtedy cały naród zjednoczony w Bogu pokonał bolszewików pod Warszawą. Zwycięstwo przychodzi 15 sierpnia, w święto Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny, w czasie „Cudu nad Wisłą”. Przełomem w walkach był genialny atak dywizji legio-

nowych znad Wieprza na tyły bolszewików, który poprowadził do zwycięstwa sam Wódz Naczelny Józef Piłsudski.

Powracających z wojny bolszewickiej żołnierzy witano jak Bohaterów, a poległym w Polsce stawiano Pomniki – tak było również na całym Pomorzu. Poczynając od Piotrkowa Kujawskiego, gdzie na miejscowym cmentarzu stoi pomnik upamiętniający poległego oficera Małachowskiego, po Żukowo, gdzie przy kościele jest obelisk upamiętniający poległego uczestnika Bitwy Warszawskiej – Hirsza.

Zrodziła się wtedy legenda Genialnego Wodza, Naczelnika Józefa Piłsudskiego, który obronił Niepodległość Polski i całej Europy przed czerwoną zarazą

Wszystkie wtedy w Polsce miasta chciały upamiętnić u siebie postać Józefa Piłsudskiego poprzez nazwę ulicy, placu, szkoły, jednostki wojskowej lub honorowe obywatelstwo miasta. Takie same działania czynili ochotnicy z Kościerzyny i okolic, którzy brali udział w wojnie bolszewickiej i Bitwie Warszawskiej w czasie „Cudu nad Wisłą”, w tym również żołnierze z elitarnego 66 Pułku Strzelców Kaszubskich imienia Józefa Piłsudskiego.

Ojciec mój, Jan Goncz, uczestnik Bitwy Warszawskiej, który w okresie międzywojennym prowadził Kancelarię Prawniczą, czynił usilne starania, aby Honorowym Obywatelom Kościerzyny został Naczelnik Państwa, Marszałek Polski Józef Piłsudski. Działania te spotykały się z powszechnym poparciem mieszkańców całej Kościerzyny. W niedługim czasie poczynania te zostały zrealizowane – Józef Piłsudski został Honorowym Obywatelom Kościerzyny (1923 r.). Okoliczność ta była wielkim zaszczytem dla mieszkańców Kościerzyny i upamiętnieniem wkładu mieszkańców Kościerzyny w wojnę bolszewicką.

Marszałek Polski, Józef Piłsudski, był Honorowym Obywatelom Kościerzyny do czasu, kiedy polskojęzyczna grupa Gestapo nie została przemianowana na UB, co miało miejsce w 1945 r. Grupa ta dalej prześladowała i likwidowała żołnierzy „Gryfa” i AK (żołnierzy Łupaszkę, w tym 17-letnią, legendarną INKĘ - Danutę Siedzikównę), ale już pod szyldem UB. Byli to m.in. głównie B. Bierut, M. Rola-Zymierski, J. Kaszubowski - Inspektor Gestapo Gdańskiego, A. Arendt, J. Szalewski, L. Miotk, J. Lubecki i J. Bianga.

26 maja 1947 r., w Zielone Świątki, w tajemnicy przyjechał do Kościerzyny płk. NKWD i agent Gestapo w jednej osobie B. Bierut, a razem z nim również członek NKWD od 1934 r. i agent Gestapo – M. Rola-Zymierski oraz I Premier Komunistycznego Rządu w Polsce – E. Osóbka-Mo-

rawski. Wtedy też nastąpiło odebranie przez polskojęzyczną grupę Gestapo, poprzez fałszowanie historii, Honorowego Obywatelstwa Kościerzyny Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Działo się to w czasie, gdy „najwyższe władze PRL” w Kościerzynie na czele z B. Bierutem uwiarygodniały poprzez nadawanie odznaczeń i stanowisk polskojęzycznej grupie Gestapo przemianowanej na UB, która to grupa na Pomorzu tworzyła początki Paktu, zwanego potem Ribbentrop-Mołotow.

Byłam naocznym świadkiem historii, jak w Kościerzynie w maju 1947 r. polskojęzyczna grupa Gestapo przemianowana na UB wzajemnie się uwiarygodniała. Wtedy do Kościerzyny przybyli m.in. w/w B. Bierut i M. Rola-Zymierski z NKWD i poprzez odznaczenia uwiarygodniali m. in.:

J. Szalewskiego jako Polaka - z rąk NKWD i Gestapo otrzymuje on Krzyż Patryzancki i Medal Zwycięstwa i Wolności (gazeta „Gryf Kościerski” z 27 maja 1947 r.),

J. Kaszubowskiego - Inspektora Gestapo Gdańskiego, mordercę setek żołnierzy „Gryfa” - zabierają go do Warszawy jako doradcę.

Natomiast A. Arendt i J. Szalewski uwiarygodniają m.in. B. Bieruta, że był Polakiem-katolikiem, organizując Mszę Św. Nadają oni agentom Gestapo i NKWD: B. Bierutowi i M. Roli-Zymierskiemu, Honorowe Obywatelstwo Miasta Kościerzyny (wcześniej pozbawiają J. Piłsudskiego Honorowego Obywatelstwa Kościerzyny poprzez fałszowanie dokumentów). Oprócz tego majątek Modrowa z NSDAP pod Skarszewami otrzymuje nazwę Bolesławowo od imienia Bieruta.

Jeszcze dzisiaj w Polsce są nieodpowiedzialne osoby, które starają się bronić polskojęzycznej grupy Gestapo. W grudniu 2006 r. został upamiętniony tablicą w gminie Dziemiany członek polskojęzycznej grupy Gestapo Józef Gierszewski - „Ryś”, który wniknął do „Gryfa” w celu rozbicia go od wewnątrz. Został on szybko rozpoznany i wyrokiem Sądu Wojennego „Gryfa” zlikwidowany jako zdrajca.

Pragnę nadmienić, że gloryfikowanie Gestapo i NKWD w Polsce jest przestępstwem kodeksowym.

mgr Urszula Suchomska

Nauczycielka języka polskiego.
Naoczny świadek historii, córka
Jana Gońca, głównego dokumentalisty
i kronikarza TOW „Gryf Pomorski”
zamordowanego skrytobójczo przez UB.

B E F E H L !

Zal. 20

Ich verbiete hiermit ab sofort die
Verwendung der polischen Sprache in
der Öffentlichkeit.

Gegen jede Zuwiderhandlung werde
ich scharfstenfalls vorgehen.

M O D R O W

Kreisstarke und Landrat

Bernau den 1. Januar 1940.

Obwieszczenie plakatowane w Kościerzynie

Tłumaczenie

R o z k a z !

Zabraniam natychmiast publicznego używania języka polskiego.
Każde wykroczenie w tym zakresie będzie surowo karane.
Kościerzyna, 1 stycznia 1940.

Modrow
Kierownik Powiatowy i Starosta



BRONISŁAW BRUNKA

1904 - 1944

KASZUBSKI BOHATER

OSTATNI WÓJT GMINY STEŻYCY W II RP
JEDEN Z WSPÓŁTWÓRCÓW POWOŁANIA
JESIENIĄ 1939 r. W CZARLINIE NA KASZUBACH
TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ

„GRYF KASZUBSKI”

W LIPCU 1941 r.

PRZEMIANOWANEJ NA „GRYF POMORSKI”

W LATACH 1939 - 1941

SZEF WYWIADU I KONTRWYWIADU

CZŁONEK RADY NACZELNEJ 1939 - 1944

ZAMORDOWANY SKRYTOBÓJCZO

W SZYMBARKU 25 MAJA 1944 r.

PRZEZ NIEMIECKIE GESTAPO, KTÓRE

PO 1945 r. ZOSTAŁO PRZEMIANOWANE NA UB

ZGINĄŁ W OBRONIE OJCZYZNY I KOŚCIOŁA ŚW.

wyk. firma Murkam

ETOS 2016



W dniu 25.12.2018r Pan Tomasz Brzostowski wójt Gminy Stężycy deklarował członkom zZespołu ds. Upamiętniania TOW „Gryf Pomorski” pozytywne stanowisko w sprawie upamiętnienia Bronisława Brunki. Wskazał miejsce gdzie stanie obelisk z umieszczoną na nim Tablicą. Miało to być na skwerze przy Urzędzie Gminy Stężycy. Jednak od roku 2017 do dziś tj. do dnia 15.11.2020r obietnicy swojej nie dotrzymał. Tablicę upamiętniającą Wielkiego Bohatera Kaszubskiego Bronisława Brunkę, nadal przechowuje w piwnicach urzędu Gminy z dala od należnej mu chwały i szacunku.



